

Pan
Witold Pahl
Poseł na Sejm RP
Gorzów Wlkp.

Panie Pośle!

Zwracamy się do Pana z wyjątkową sprawą dotycząca 1 miliona działek oraz kilku milionów polskich działkowców. Zwracamy się do Pana dlatego, że to Pańscy koledzy z Pańskiej Partii spółdzili legislacyjnego „potworka”. Pan nas zapewniał na spotkaniu, że gdyby były prowadzone jakieś prace nad takim dokumentem, to będziemy o tym powiadomieni. I co? - ano nic – spotkanie się skończyło. Pan Poseł o danym publicznie słowu zapomniał, a zresztą czy warto działkowcami się zajmować? Zapewniamy Pana, że warto, bo rachunek będzie słony nawet na Pańskie możliwości. Wszystko można kupić, ale honoru nigdy, a Pan go stracił. Pańscy parlamentarni koledzy ujawnili tego zrodzonego legislacyjnego gniota. Ujawnili go poseł PO Andrzej Orzechowski i poseł Stefan Niesiołowski stwierdzając, że nad tym pracuje specjalny zespół z posłem Stanisławem Huskowskim z Wrocławia na czele. Ten stworzony twór przynosi wstyd nie tylko Klubowi PO, ale całemu polskiemu parlamentowi, a może jest to próba sprawdzenia jaka będzie nasza reakcja.

Panie Pośle!

Analizując poszczególne rozdziały, a w nich kolejne punkty objawia się prawdziwe oblicze, prawdziwy cel do jakiego dąży partia kierowana przez Pana Donalda Tuska. Rozdział drugi pokazuje jak należy okraść działkowców z majątku, który nazywa ogrodami, działkami a także majątkiem działkowym. Pomysłodawcy widzą możliwość wejścia do kieszeni ogrodów, a warto by było podjąć działania odwrotne i sprawdzić szczegółowo poselskie kieszenie.

Ogranicza się czas życia ogrodów, a one przetrwały ponad wiek i nie zniszczył ich zaborca ani międzywojenny kapitalizm, ogrodów nie zlikwidował niemiecki okupant ani kolektywizacja okresu powojennego. Jednak Partia, w której jest Pan członkiem usiłuje nas zniszczyć. Jesteśmy „solą w oku” tzw. „Wolnej Polski” i nowej demokracji w waszym wydaniu.

Rozdział trzeci rozprawia się z działkowcami pokazując nam gdzie jest nasze miejsce i jakie mamy prawa. Jest to dosłowna powtórka z historii tylko, że wtedy dotyczyło to wsi pegeerowskiej oraz państwowych zakładów pracy. Powstały setki tysięcy ludzi bez środków do życia, a jedynym rozwiązaniem była i nadal jest emigracja zarobkowa. Polak nadawał się i nadal nadaje się na parobka w wielkich majątkach niemieckich, hiszpańskich, norweskich czy brytyjskich, a polki z wykształceniem dobrze sobie radzą przy sprzątanii i podcieraniu tyłków przy starych Niemcach. Nas działkowców to rozwiązanie nie dotyczy, jesteśmy zdecydowanie za starzy, ale młodych tak.

Rozdział czwarty nie budzi zbytnich uwag bo ma tylko dwa punkty. Pierwszy jest do przyjęcia, a drugi czyli 37 grozi nam palcem i mówi co można z nami.

Rozdział piąty jest kontynuacją pierwszych czterech, a szósty całość podsumowuje, czyli ordynarne draństwo, ordynarna kradzież dokonaną na żywym ogrodowym organizmie chce ubrać w majestat prawa.

Czytając ten tzw. projekt ustawy ma się wrażenie, że pisali go ludzie z dość wysoką temperaturą i dlatego to się do niczego nie nadaje.

Panie Pośle!

Do tej pory prosiliśmy, a także wsłuchiwaliliśmy się w dość okrągłe wypowiedzi posłów PO w tym Pańskie. Czasami zdarzało się nam wierzyć w to co mówiliście. Obecnie PO odsłoniła właściwe oblicze, dlatego zmieniamy metody naszego działania. Będziemy apelować do wszystkich działkowców by stanęli murem przeciwko Waszym zamiarom. Będziemy wyjaśniać, że jakiegokolwiek poparcie dla Waszej partii jest zdradą interesów działkowych, a posłom i senatorom z PO wystawiamy stosowne rachunki. Nasze około 50 tysięcy głosów w wyborach na ziemi gorzowskiej to coś znaczy. Zmuszacie nas do tego by czynnie bronić naszego dorobku.

Informujemy, że treść tego pisma będzie upubliczniona na naszych stronach internetowych i w naszych wydawnictwach.

Polski Związek Działkowców
ZARZĄD
Rodzinnego Ogrodu Działkowego
Franciszka Walczaka
w Gorzowie Wlkp.
REGON 007015915-43625
NIP.....

Za Zarząd PO

Prezes Zarządu
Alfred Wójtowicz
mgr Alfred Wójtowicz

*66-400 Gorzów Wlkp
Lubrzyckiego 12 A/4*

12.12.2012